

# ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 40 groszy

Z LISTĄ GOŚCI

Prenumerata  
roczna 16 zł

## Zakopane

podtatrzańskie wysokogórskie 800—1000 m nad poziomem morza położone, całoroczne uzdrowisko obejmujące gminy Zakopane, Witów, Kościelisko, Murzasichle (Jaszczurówka), Nowe Bystre, Brzegi, Kozłokę i Bukowinę. Idealne miejsce wypoczynkowe. Rendez vous elity towarzystwa Hotele, Pensjonaty, Kawiarnie, Restauracje, Dancin. Park, Koncerty Orkiestry wojskowej, Kinetograf, Sale teatralne i koncertowe, Biblioteki publiczne, Wystawa sztuki, Muzeum tatrzańskie, Gimnazjum państw., Sanatorium, Szkoła koronkarska, Szkoła przemysłu drzewnego, Centrum turystyki tatrzańskiej. Stolica sportów zimowych Narty, Saneczki, Ślizgawka, Dwie skocznie narciarskie, Korty tenisowe, Boisko sportowe, Tow. Tatrzańskie, Sokół, Dom wycieczkowy im. ks. Stolarczyka, Stacja meteorologiczna, Schronisko przy Morskiem Oku i na Hall Gąsienicowej. Idealne miejsce klimatyczne o specjalnych warunkach leczniczych. Niskie ciśnienia, Mała wilgotność, Silna insolacja, Mała ilość wiatrów, Duże opady śnieżne, czystość powietrza, rzadkie mgły, Wskazania lecznicze, choroby płuc, zwłaszcza gruźlica w stadiach początkowych, Doskonałe rezultaty w sprawach kataralnych oskrzeli i górnych dróg oddechowych, oraz rekonwalescencji po zapaleniu płuc i grypie. Dobre warunki do leczenia malarji, anemii (błędnicy), neurastenji, choroby Basedowa i czyn. zaburzeń narządów trawienia. Doskonałe wyniki u dzieci wątłych i obciążonych dziecinną skłonnością do chorób pierśiowych.

Sanatorja: Czerwonego Krzyża, Dr. Hawranka, Związku Naucz. Odrodzenie. Dla dzieci: KBK., Bratnia Pomoc Akademicka, Szpital Uzdrowiska, Zakłady roentgenologiczne. Pracownia chemiczno-bakterjologiczna, Diatermia, Elektryzacja, Fizykoterapia, Łazienki miejskie, Poradnia przeciwgruźliczna dla niezdolnych.

Prospekty wysyła Zarząd Uzdrowiska, Zakopane, Rynek.

Główna wygrana

### I. KLASA

## XX-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Ciągnięcie w najbliższym czasie

Czwierć losu  
zł 10.—

Pół losu  
zł 20.—

Cały los  
zł 40.—

## 750 tysięcy złotych

400 y

350 s

150 i

100 ę

80 c

75 y

60 z

35 z

i t. d.

możesz wygrać, zakupiwszy los w szczęśliwej kolekturze Loterii Państwowej

### H. STILLA

w Zakopanem, Krupówki 35

## wygrywa

Szanse wygranej kolosalne

Cena losu znikoma

## Do młodych taterniczek.

Drogie Koleżanki!

Zwracam się do Was tem poufałem imieniem, bo wszak my wszystkie kobiety i młode dziewczęta, uprawiające sport taternicki, jesteśmy związane jednym zapalem chodzenia po górach, jedną namiętnością wspinania się tam, gdzie nas czarują wspaniałe widoki, gdzie nas upaja cudowny świat dzikiej przyrody, gdzie czyha na nas niebezpieczeństwo i piętrzą się przed nami trudności. Poczłalam zaś sobie zwrócić się do Was na łamach tego pisma (dlatego, że jestem wśród nas jedną z najstarszych, i że niewiele lat mi brakuje, abym się mogła nazwać matką tych najmłodszych taterniczek.

Pozatem przyznam się Wam szczerze, że choćę po górach od lat dwudziestu kilku, że przeszłam różne fazy taternictwa, a chociaż chodzić po nich będę, dopóki sił mi starczy, jednak ambicje wspinaczkowe mam już poza sobą. Pozostało we mnie tylko czyste przywiązanie do Tatr, nieodzowna potrzeba ich widoku i zatapiania się od czasu do czasu w upajającej, ożywczej atmosferze tego dzikiego zakątka naszej ziemi. Mogę więc teraz krytycznie rozważać stosunek kobiet do taternictwa i z Wami właśnie, drogie Koleżanki, w tej sprawie chcę pogawędzić.

Tenże sam temat poruszyła ze mną starsza ze s. p. nieodżałowanych siostr Skotnicównien na kilka dni przed swą tragiczną śmiercią. Podzie-

liła się ze mną projektem utworzenia związku polskich kobiet taterniczek, w którym pragnęłaby zbliżyć obecne pokolenie z grupą starszych, przedwojennych, do których siebie zaliczyć muszę. Zadaniem związku miało być skoordynowanie ruchu taternickiego kobiecego, prowadzenie jego statystyki, utrzymywanie kontaktu z podobnymi ugrupowaniami kobiet zagranicą, wreszcie zajęcie miejsca w historii taternictwa oraz czynny udział w literaturze i dziennikarstwie tego sportu. Miała też zamiar opracować artykuł do „Taternika” o samodzielnym wspinactwie kobiet i w tym celu prosiła mnie o udzielenie spisu robionych przeze mnie trudniejszych partyj, a przedewszystkiem samodzielnymi przedsięwzięć górskich.

Artykuł jej miał na celu wzniecenie dyskusji przez dowodzenie, że kobieta równie jak i mężczyzna, nie tylko potrafi się w górach doskonale orientować i dawać sobie radę z przeciwnościami wszelkiego rodzaju, ale także zdoła pokonać najwyższą kategorię trudności wspinaczkowych łącząc z umiejętnością posługiwania się liną, hakami i t. d.

Miejsce naszej rozmowy nie nadawało się do dyskusji, więc z całą ochotą, przystając do projektu zbliżenia się z młodem taterniczkami, obiecałam panie S. spotkać się z nią specjalnie dla omówienia poruszonych tematów.

Rozmowa ta jednak nie miała dojść do skutku,

### „Morskie Oko“

Restauracja, cukiernia, kawiarnia pod nowym zarządem

ZAKOPANE — ul. Krupówki.

Śniadania — Obiady — Kolacje — Największa w Zakopanem Czytelnia — Gry towarzyskie — Codzienne popołudniowe i wieczorne

DANCINGI.

Znakomita orkiestra Wielkopolan I H M - J A Z Z

Produkcje pierwszorzędnych artystów

Drukarnia, fabryka kopert, zeszytów szkolnych i ksiąg handlowych

## Paweł Mitrega

w CIESZYNIE

poleca się do wykonania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

a problem Zamarłej Turni, nierozwiązany przez pełną inicjatywę dziewczynę i jej śmiałą siostrę, postawił znowu pod znakiem zapytania wykonalność ich dążeń.

Więc z Wami, pozostałe przy życiu Wspinaczki, pragnę ten węzeł myśli rozwiązać.

Czy sam cel wykazania równości kobiety z mężczyzną na polu sportu górskiego jest dostatecznie ważny w porównaniu z poważnym celem taternictwa, tego bezpośredniego kontaktu człowieka z przyrodą, przynoszącego korzyści dla jego ducha i ciała? Czyż nie jest on czemś, podobnym do wysięgu gromadki dzieci, albo rywalizacji dwóch grup a i b, utworzonych z przypadkowego podziału w łonie jednego związku? Czy stosunek człowieka do gór nie jest wzniosły sam w sobie bez względu na jego płeć? Czy sam triumf człowieka nad naturą, dokonany przez wdarcie się w jej najniebezpieczniejsze ustronia, nie napawa dumą zarówno mężczyzn jak kobiet? Czy płeć niewieścia zyska co na tem, gdy dowiedzie, że we wspinaczce górskiej zrównała się z mężczyzną, tak jakby zyskała na uznaniu dla swego umysłu. wydając ze swych szeregów wybitnych mężów stanu, wynalazców, oraz wiekopomnych twórców na polu sztuki?

Zastanówmy się tylko nad tem, że technika kletterki, prócz znajomości rzeczy i doświadczenia, polega w dużej mierze na przyrodzonych warunkach wspinacza. Czyż kobieta może dorównać muskułom mężczyzny bez zatracenia charakteru swojej sylwetki, czy wzrost kobiety wysokiej nie jest u mężczyzny tylko średnim, a niskiej — karłowatym? Czyż kobieta jak najlepiej zbudowana, w myśl nowoczesnego wychowania fizycznego wyćwiczona, może dorównać sile i mierze sportowca, obdarzonego doskonałymi warunkami?

Nie. Jej rozwój fizyczny od wieków opóźniał się i płynął innym torem — inne cele i obowiązki trzymały ją w domu, podczas gdy mężczyzna szedł na łowy, w pole, lub na bitwę — te same warunki fizjologiczne i przyczyny i dziś niejednokrotnie każą jej na czas pewien umiłowany sport zarzucić lub ciągnąć jego przerywać, podczas gdy mężczyzna może nieustawać w treningu. Nie wstydzimy się przyznać do tego! Trudniej dosięgnąć nam do oddalonego chwytu na skale, choć nie gorszą jest nasza zręczność — ciężej nam utrzymać obsuwającego się towarzysza, chociaż odwaga nasza nie mniejsza. W niejednym zato wypadku kobieta kocim wzrokiem w ciemnościach wytrawnemu taternikowi pomoże odszukać kierunek drogi, wypatrzyć możliwości pierwszego wyjścia, potrafi asekurować zupełnie pewnie, a ileż razy prędzej znajdzie radę w trudnej sytuacji, lepiej przeczuje to, czego uniknąć należy, zdobędzie się na szybką decyzję!

A już w dobie powstań, tragedji wojny europejskiej aż nadto było przykładów dowodzących, że kobieta polska wykazała męstwo wprost bohaterkie, a panowanie nad sobą i wytrzymałość nerwów wielokrotnie większą, niż mężczyźni.

Ale wspinactwo, ten najtrudniejszy ze sportów, wymaga bezwzględnie uzupełnienia sił kobiecych siłami mężczyzny. A skoro mężczyzna i kobieta dopełniają się wzajemnie doskonale, tak pod względem psychiki, jak i warunków fizycznych, to dlaczegoż kusić się koniecznie o laur sławy taternickiej pod hasłem „my same”? Dlaczegoż schlebiać tak ciasnej ambicji za cenę wszystkiego, co się posiada, bo wszystko zamknięte jest w słowie „życie”, krom duszy ludzkiej?

Wiem, Koleżanki miłe, co mi na to odpowiedzieć: że mężczyźni, ci silniejsi i wyżsi, giną także w górach, — dalej powiecie mi, że giną w ten sposób i wybitni taternicy. Otóż odpowiem Wam, że kobiet chodzi po górach znacznie mniej, niż mężczyzn, a z tych, które się wspinają same, bez asekuracji mężczyzną, jedna za drugą ulegają katastrofie. Mamy oto dwa tragiczne wypadki tych nieszczęsnych współpracownic, w dwóch sezonach, po sobie następujących, zaś z przedwojennych dwóch kobiet, razem chodzących, jedna zakończyła samodzielną kletterkę wypadkiem na Kominie w Strażyskiej!

Te fakty w stosunku do małej liczby kobiet-wspinaczek, chodzących ze sobą, są aż nadto wymowne. Kolejno giną one tragicznie. Z mężczyzn, uprawiających taternictwo, w porównaniu z ogólną liczbą wspinaczy, ginie znikoma ilość. Bowiernie bierzemy tu pod uwagę rzeszy łazików, górnieznających, których pewien odsetek kręci w Tatrach karki, tak, jak się nie mówi w klubie

plywaczy o topielcach, co, nie umiejąc pływać, kapali się na głębinie.

A teraz rozważmy, w jaki sposób wspinają się tragiczne feministki, te i poprzednie? Celował je upor dokonania zamierzonej wycieczki, bez względu na warunki, czy to pogody, czy zmęczenia, czy zdobytego sezonowego treningu. A jakżeż się one asekurowały liną? Ofiary ostatnich dni znalazły po wypadku związane liną nietkniętą, nienaderwaną; — dowodzi to, że asekuracja wzajemna nie posłużyła im do niczego, bo liną snąc nie zaczęła się nawet o skałę, skoro nie pękła w chwili spadku dwóch ciał, na jej końcach uczepionych.

Zresztą nie rozstrzygamy tutaj, czy asekurowały się one niedostatecznie, czy niedokładnie, czy tej, która odpadła pierwsza, manipulując liną i hakiem, nie dopisały nerwy, czy siły, czy też ich technika linowa nie miała za sobą dostatecznej szkoły. Bo i kiedyż ją miały czas przebyć, skoro były w wiosnie życia, skoro odrazu się rwały do samodzielności i porywały się na najtrudniejsze partje? Faktem jest, że ich zamierzenie przestało siły.

Drogie Towarzyszki z Tatr! Nie miejcie mi za złe, że śmiem Wam moje myśli narzucać, skoro i ja sama w okresie mego taternictwa niejedną popełniałam lekkomyślność. Ale Wy wszystkie, które góry kochacie, jesteście mi bliskie! Więc zechciejcie wysłuchać słów moich, głęboko przemyślanych.

Nie zdobywajcie w samodzielnych wyczynach sławy dla wspinactwa kobiecego kosztem dobrej opinii o naszym rozsądku i za cenę krytyki naszej próżności! Jeśli już nic Was od Tatr odciągnąć nie zdoła, stopniujcie umiejętnie skalę trudności! Przejdźcie gruntowną praktykę techniki wspinaczki pod dobrym kierunkiem! Pamiętajcie o doborze sił towarzyszy!

Czerpcie z Tatr piękno wrażeń, hart ducha i zdrowie, ale nie czyńcie z nich cmentarzyska! Wiedźcie, że ginąc w górach, nie okrywacie się sławą, ale ściągacie na siebie pomruk oburzenia.

Bo pomyślcie nad jednym i Wy i Wasi młodzi towarzysze, wielbiciele sportów górskich letnich i zimowych. Czyż niema dla Was nic droższego nad własną wygórowaną, jednostronną ambicją, czyż za nic macie kochające, oddane serca Waszych rodziców, czyż Wy nie macie nic w życiu do zrobienia, niczem nie chcecie być więcej, jak tylko wspinaczami i narciarzami, a Wasza energia, odwaga, wytrzymałość, siła woli, te Wasze zalety nie zdadzą się na nic innego, jak na sportowe wyczyny, na rekordy? Czyż Wy wszyscy młodzi płci obojnej nie możecie pogodzić zapału do górskiej przyrody, z pewną dozą rozwagi? Jakaż nadmierna ufnosć we własne siły, czy brak bojaźni bożej, pędzi Was na te niepowrotne szlaki, skoro tak bez skrupułów narażacie matki Wasze na męczarnie trwogi i rozpacz?

Wiem; nie trafia do Was, do Waszych umysłów, zakazy wychowawców chodzenia po górach. do Waszych serc nie przenikną błagalne perswazyje rodzin, opiekunów, bo oni Waszej namiętności do gór nie rozumieją. Ale może Was dojdzie głos starszej siostry — taterniczki, która przemawia do Was wspólnym nam językiem.

Za wiele już wśród Was ofiar letnich i zimowych! Młodzieży! Bóg Was dla innych stworzył celów! Polska odrodzona czeka na Was! Wy jej będziecie potrzebni!

J. Roguska-Cybulska,

Członek Sekcji Turyst. Polsk. Tow. Tatr.

Zakład Kosmetyki Lekarskiej i elektrolecznictwa

Dr. Szymona Papiera

specjalisty chorób skórno-wenerycznych

Djatermja, lampa kwarcowa, elektryzacja, kaustyka.

LECZENIE ŻYLAKÓW

ul. Kościeliska 2 . Tel. 449

## Nasza Orkiestra.

Odezwa Związku Przyjaciół Zakopanego.

Zakopanie! I Wy, dzieci tutejszej ziemi, ho-norni górale, którzyście ją tak kochali, kiedy Was ledwo wyżywić mogła i którzy dziś ją tem bardziej kochacie, kiedy daje Wam dobro-byt, a nieraz bogactwo; i Wy, ceprowie, którzy, rzuceni losem na tę ziemię, znaleźliście na niej zdrowie i egzystencję; i Wy, mili przyja-ciele Zakopanego, rozrzućni po całej naszej drogiej Polsce, którzy ciągle do nas powracacie, jeśli nie w rzeczywistości, to przynajmniej w myśli; — Wy wszyscy, którzy kochacie nasze Zakopane, których los i powodzenie związane jest z losem i powodzeniem Zakopanego: cieszcie się!

Zakopane wzbogaci się prawdopodobnie w nową instytucję, która Was napelni radością i dumą. Bo oto Związek Przyjaciół Zakopanego przystępuje do organizowania orkiestry symfonicznej.

Zakopane będzie miało orkiestrę, swoją własną orkiestrę.

Stanie się ona dla Was źródłem najszlachet-niejszych rozrywek, źródłem dostępnym dla wszystkich, nawet dla najbiedniejszych, gdyż przewidujemy także bardzo tanie koncerty popularne.

Stanie się ona bardzo ważnym czynnikiem rozwoju Zakopanego.

Będzie ona pierwszą jaskółką, zwiastującą, że Zakopane podjęło na nowo dawne swe aspiracje, aby się stać ważnym ośrodkiem nie tylko turystycznym, ale i kulturalnym.

Ale urzeczywistnienie tego śmiałego i wspa-niałego planu nie może nastąpić bez pomocy całego społeczeństwa zakopiańskiego.

Związek Przyjaciół Zakopanego wyciąga do Was ręce i daje Wam swoją inicjatywę i swój trud: reszta od Was zależy.

Musicie okazać zainteresowanie dla tego dzieła i gotowość poparcia go moralnego i finansowego.

Nie apelujemy nawet do Waszej ofiarności; nie wierzymy w żadną instytucję opartą jedynie na ofiarności. Nie żądamy żadnych ofiar, a prosimy tylko o poparcie moralne i o zakupienie abonamentu, który Wam da wolny wstęp na nasze koncerty.

Osia całej kalkulacji, umożliwiającej stworzenie orkiestry, jest dochód z abonamentów koncertowych; zapewne, i Gmina i Klimatyka nie odmówią nam subsydjów, ale dopiero wtedy, kiedy zobaczą, że społeczeństwu zależy bardzo na orkiestrze i że gotowe jest zrozumienie dla tej sprawy udowodnić swojemu poparciem finansowym. Subsidja te pomogą orkiestrze żyć: stworzyć musimy ją sami.

A możemy to tem łatwiej, że — powtarzamy jeszcze raz wyraźnie — nie potrzeba w tym celu żadnych ofiar ze strony społeczeństwa; wystarczy zupełnie, jeśli znajdzie się dostateczna ilość abonamentów.

Aby upewnić się, czy na tę potrzebną ilość abonamentów liczyć możemy i — co od tego zależy — czy plan da się urzeczywistnić, Związek Przyjaciół Zakopanego zwróci się do społeczeństwa, czy to listownie, czy to przez swego kursora, z prośbą o podpisanie następującej deklaracji:

prof. Jan Gwalbert Pawlikowski o naukowym badaniu utworów poetyckich.

O żywym zainteresowaniu treścią obu wykładów świadczyła dyskusja, w której udział brali nie tylko zawodowcy, ale także osoby znajdujące punkty styeczne z tematem na podłożu ogólnego wykształcenia.

Wieczór 14 września był poświęcony wspomnieniom, „jak to w Zakopanem drzewiej bywało”. Zebrało się przeszło sto osób, z czego blisko połowa ze sfer góralskich. Obecni przyjęli bardzo życzliwie myśl urzędowania co roku takich obchodów. Mówiono o przeszłości, ale ze wspomnień o dawnych la-dziach i czasach wyłoniła się jednomyślna uchwała o konieczności opieki nad wszystkimi działami, kultury ludu góralskiego, jak stylu budowlanego, zdobnictwa, stroju, tańca, pieśni, zwyczajów weselnych i t. d.

Przedmiotem rozpraw był również stan zaniedbania starego cmentarza.

Wykonanie uchwały powierzono gronu złożonemu z ośmiu osób.

Tadeusz Mischke.

## Wyjątki z poszeptów... bytu (?)

Och! ten byt, ten Byt! Godzi się wydrukować go wielką literą. Gdy, znudzony zarobkową dźbaniną i zgiełkiem sezonu, odwracam uszy, aby nie słyszeć jego poszeptów boleściwych, zaczyna huczeć, ryczeć i trąbić tak, że nie tylko odwracanie uszu, ale nawet wata i wszelkie „pa wsiem prawilałm iskustwa” sporządzone tłumiki nie skutkują. Huczy przeważnie drwiną, ironją, szyderstwem, puszcza gazy trujące. Wobec tego... cóż wobec tego? Nakłada się maski, jak zwykle podczas gazowego ataku. A chociaż wszyscy dla bezpieczeństwa maskować się musimy, to jednak wszyscy się znamy, jak te lyse konie. —

Zakopane ma rzadkie szczęście. Opędzić się nie może od gorącego miłowania. Ciche, franciszkańskie dusze stroją się w maski cynicznych, wyzuczanych Falstafów i bolszewizują dowcipnie na temat domu gry w Zakopanem, dowodząc, że im prędzej zgina miłośnicy wszelkich nadużyć, tem prędzej oczyści się świat, a pieniądze po nich zostaną — te pieniądze, bez których nawet uniwersalni abstynenci djabła wartają. —

Faites vos jeux! Madames et messieurs! Cel uświęca środki! Nie bądźcie obludnikami!

Albo np. pewne występy pracy. Czy nie dowodzą one, zwłaszcza te niepodpisane, że Zakopane ma szczęście? Prorocy przepowiadają, że zwiastują one epokę odrodzenia w Zakopanem.

Gazy trujące — maski!

Gazy letasemoatyczne znane były we Francji już za czasów Ludwika XIV, który identyfikował swój urząd ze swoją osobą. Ale czy niepodpisane i porczęści oszczercze artykuły dziennikarskie są lekarstwem przeciw tej ciężkiej chorobie? Czy nie są one raczej również trującymi gazami, które zmuszają wypuszczających je do nakładania masek nie tylko dla bezpieczeństwa, ale i dla niepoznaki?

Przejdźmy w inne regiony! Jeżeli przystało powiedzieć Horacemu „majores pennas nido”, nie ubliży to i nam — garstce ludzi należących do klubu dyskusyjnego. „Skrzydła nasze poza skromnego gniazda granice sięgać próbują”. Dlatego świąteczny dla nas charakter mają zebrania klubowe, w czasie których słuchamy wykładów poważnych uczonych. Dnia 7 i 21 września mówił w Klubie Dyskusyjnym

**Deklaracja.**

Zobowiązuję się, w razie powstania w Zakopanem orkiestry symfonicznej kupić:

- 1) ..... rocznych abonamentów indywidualnych po 96 zł .....
- 2) ..... rocznych abonamentów rodzinnych dwuosobowych po 144 zł .....
- 3) ..... rocznych abonamentów 3 osobowych po 180 zł .....
- 4) ..... rocznych abonamentów 4 osobowych po 216 zł .....

Ponadto zobowiązuję się w razie powstania tej orkiestry złożyć dobrowolny datek w wysokości złotych .....

**Objaśnienia:**

Abonament daje wolny wstęp na wszystkie koncerty abonamentowe, urządzone przez orkiestrę symfoniczną w Zakopanem przynajmniej raz na tydzień.

Abonamenty indywidualne są osobiste i dają wstęp wolny tylko osobom, na które są wystawione.

Abonament rodzinny daje wolny wstęp członkom jednej rodziny, wymienionym w abonamencie.

Abonamenta są płatne w miesięcznych ratach, a mianowicie:

- Abonamenty pod 1) w ratach miesięcznych po 8 zł.
- Abonamenty pod 2) w ratach miesięcznych po 12 zł.
- Abonamenty pod 3) w ratach miesięcznych po 15 zł.
- Abonamenty pod 4) w ratach miesięcznych po 18 zł.

Pierwsza rata płatna jest z chwilą ogłoszenia pierwszego koncertu abonamentowego, w każdym razie przed koncertem, przyczem miesiąc, w którym odbędzie się pierwszy koncert, liczy się za pełny bez względu na to, czy koncert odbędzie się z początkiem lub z końcem miesiąca.

Następne raty płatne są pierwszego każdego miesiąca zgóry.

Dobrowolne datki płatne są również w ciągu jednego roku w dowolnych, ale zgóry ustalonych ratach.

Aczkolwiek egzystencję orkiestry opieramy głównie na abonamentach, to jednak apelujemy też o dobrowolne datki, które dają możliwość zamożniejszym obywatelom ofiarnego poparcia naszego planu, może nawet, w braku dostatecznej ilości abonamentów, jednak umożliwią utworzenie orkiestry i przyspieszą je.

Obiecujemy, że dołożymy wszelkich starań, by orkiestra powstała już w początku grudnia.

Zakopane, dnia ..... 1929.  
Adres: .....  
Podpis .....

Zakopanie! Zwracamy się do Was z gorącym apelem, byście we własnym Waszym interesie poparli nasze zamierzenia. Niska cena abonamentów, szczególnie rodzinnych, umożliwi nawet niezamożnym nabycie ich.

Podpisujcie tłumnie deklaracje. I nie zwlekajcie. Szkoda każdego dnia, a byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by Zakopane miało już swoją orkiestrę na sezon zimowy.

My podawać będziemy na wstępie każdego numeru „Zakopanego“ cyfrowe zestawienie subskrypcyj, a także imienny spis abonentów i ofiarodawców, zaczynając od dzisiejszego numeru.

Będzie to barometr, który Wam wskazywać będzie, czy i jak prędko orkiestra powstanie.

Wierzmy nietylko w Wasze zrozumienie własnych interesów, ale i w Waszą ofiarność. Niech żyje Zakopane!

W imieniu Związku Przyjaciół Zakopanego  
Prof. A. Seelieb.

.....  
Czy jesteś członkiem Związku Przyjaciół Zakopanego? Jeżeli nie, to zapisz się, nie odkładając.  
.....

Jan WALCZAK-BUNDOWSKI ze Skibówek.

**Tatry, nasze Tatry**

Tatry, nase Tatry — hardeście, hardeście, Królową Magurę na plecak unieście — Cliwo jej bez Króla, siedzi sobie sama — Nimo kawalera, nie będzie śnij mama...  
Po tej starej Polsce mamy se pamiętki, jak jeno post przeździe, żeniemy na świątki. Do Cornego Stawu bez nie przechodzimy, ci w lecie, ci w zimie, to ją odwiedzimy. — Byli se tu chłopci z rozmaitej dziedziny, co paśli owiecki po kosodrzewińie. — Zbójnicki Janosik bez Królową chodził, niejedną owieckę bacom wyswobodził — Był tu se Sabała, wodził Stolarcika i Chałubińskiego, tego taternika. Wojtek ze Skibówki śwarnie zatańcował, nieraż z Chałubińskim przy Cornym nocował. I Klimek Bachleđa dobrze wodził gości, jeno w Jaworowej połamał se kości — Bartek zagroł ładnie tego zbójnickiego, kie Zamoyski wygrał granice Rybiego... Byli se tu chłopci śwarnie wyzdajane — cuzecka, porteckeri cudnie cyfrowane. Zmieniła się moda, zmieniły sie casy, że już niedaleko, a zniknom juhasy...

**Głosy prasy.**

Warszawski „Przegląd Wieczorny“ o Komit. Imprez Sport. Z. P. Z.

W całej niemal prasie polskiej inicjatywa Z. P. Z. zmierzająca do programowego ujęcia i organizowania imprez sportowych na terenie Zakopanego, znalazła bardzo życzliwy odzew. Świadczą o tem liczne o powstaniu S. K. I. S. wzmianki i szumne tytuły tychże. Najobszerniej rozpisał się na ten temat warszawski „Przegląd Wieczorny“, którego głos pozwalamy sobie w całości poniżej przytoczyć.

„Przegląd Wieczorny“ w Nr. 229 pisząc o zbliżającej się zimie i o spadłym w Zakopanem śniegu, tak pisze o przygotowaniach, do okresu sportów zimowych:

„Ale tymczasem — możemy przecież przygotować się do sezonu narciarskiego. **Energicznie do pracy wzięło się już Zakopane, które w tym roku rozbiyszczeć chce pełnią sławy, godną imienia polskiej stolicy sportów zimowych.** Niech pracują. Dużo jest tam jeszcze do zrobienia, aby w zimie naprawdę narty panowały nad tańcami u Trzaski czy w Morskiem Oku.

**Zakopane pracuje. Oto — zorganizowano już sekcję imprez sportowych w Związku Przyjaciół Zakopanego.** Sekcja ta ma uzgodnić programy sportowe poszczególnych klubów, a ponadto zamierza urządzić w sezonie szereg pierwszorzędných imprez sportowych.

Na plan pierwszy wysuwają się zawody narciarskie z mistrzostwami Polski na pierwszym planie. Ponadto mają się odbyć zawody konne na śniegu, turnieje hockeju lodowego, ski-kjoringi, zawody łyżwiarskie, gymkhany samochodowe, a nawet — wielka nowość w Polsce — zawody w tenisa na lodzie.

Ale nowoutworzona sekcja Związku Przyjaciół Zakopanego zamierza uczynić jeszcze więcej. Planuje sobie ni mniej, ni więcej — tylko wybudowanie wielkiego stadjonu zimowego z torem łyżwiarskim i konnym. Tor saneczkowy na Kuźnicach ma być przerobiony, zrekonstruowany ma być także tor saneczkowy dla dzieci na Antałówce.

Jeżeli projekty inwestycyj powyższych rzeczywiście wejdą w życie — **Zakopane stanie się wspaniałą stacją sportowo-klimatyczną, jedną z czołowych w Europie.**

**Zyczymy szczerze Związkowi Przyjaciół Zakopanego, aby zamierzenia swe wprowadził w czyn. Zyska na tem ogromnie samo Zakopane, którego rozwój otrzyma potężnego bodźca i wspaniałe perspektywy na przyszłość, zaś sporty zimowe zdobędą nareszcie „raj na ziemi“.**

**Projektowane inwestycje sportów zimowych w Zakopanem w olbrzymim stopniu mogą się przyczynić do popularności sportów zimowych wśród szerokich sfer zakopiańskich klientów, których w potrójnej liczbie co najmniej ściągają będą nowe urządzenia sportowe.**

Z takim oddźwiękiem i takim zrozumieniem spotkała się inicjatywa Związku Przyjaciół Zakopanego, poza Zakopanem. Ciekawi jesteśmy, czy taki również oddźwięk i takie zrozumienie spotka ją na terenie Zakopanego, wśród tego społeczeństwa, dla dobra którego myśl zrodzona wśród garstki ludzi dobrej woli, pragnie ucieleśnienia?

**150-lecie zgonu Kazimierza Pułaskiego.**

Dnia 9 października 1779 roku, w ataku na okopy angielskie pod Savanah, padł śmiertelnie rażony pociskami nieprzyjacielskimi, prowadząc swych żołnierzy w bój o wolność i niepodległość, tak dziś potężnych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — Kazimierz Pułaski — konfederat barski, niezłomny bojownik o nasze wyzwolenie z pod przemożnej opieki „gwarantki“ Rosji Katarzyny II. Padł ranny, aby w dwa dni później na skutek otrzymanych ran, zakończyć na okręcie amerykańskim u wybrzeży swe ofiarne i świetlane życie i znaleźć wieczny odpoczynek w sinych falach oceanu.

Rocznice jego zgonu czczą z wielką uroczystością potężne Stany Zjednoczone A. P., które dla wielkiego naszego bohatera żywią od 150 lat wielki kult i pietyzm. Pamięć Jego czcic będzie również i cała Polska, dumna, że w chwili jej upadku politycznego, grożącego jej utratą niepodległości, a u kolebki odrodzenia moralnego, po strasznej epoce wyuzdania i rozpazania wszystkich najniższych instynktów epoki saskiej, stał on — Kazimierz Pułaski, bojownik o wolność narodów, na obu półkulach ziemi.

Zakopane, stolica Skalnego Podhala, które też było terenem jego bojów o niezależny byt Ojczyzny, uczci rocznicę Jego zgonu w dniu 13 października 1929.

Dzień ten powinien wypaść jak najokazalej i w tej myśli apelujemy do całego społeczeństwa zakopiańskiego o jak najlichnieszy udział w uroczystościach i do udekorowania jak najokazalszego domów. Niech Zakopane da dowód, że umie czcic pamięć swych wielkich mężów i że z pietyzmem odnosi się do minionych, a promiennych dni przeszłości swej Ojczyzny.

**Ze Związku Przyjaciół Zakopanego.**

**II-gie Posiedzenie Stałego Komitetu Imprez Sportowych.**

W poniedziałek, 7 b. m. odbyło się w hotelu „Bristol“ drugie z rzędu posiedzenie Stałego Komitetu Imprez Sportowych. Wzięli w nim udział pp. Komisarz Jan Gawlik, prezes M. Jamontt, dyr. Wojciech Krzeptowski, Karol Kwaśniewski, inż. M. A. Liberak, inż. Stefan Meyer, płk. Tadeusz Piątkiewicz, dyr. M. Sochacki, red. Maksymilian Skibiński, dyr. Hubert Wessely, prezes dr. Józef Żychoń.

Na zebraniu tem omawiano obszernie stronę techniczną budowy stadjonu, dzierżawy gruntów pod tenże i t. d., oraz sprawę uzyskania na ten cel funduszy. Tę ostatnią sprawę przekazano do szczegółowego opracowania Komisji administracyjnej, która w tym celu ma się zebrać na specjalnem posiedzeniu w poniedziałek 14. X. o godz. 6-tej wieczór w hotelu „Bristol“.

Postanowiono dalej zaprosić jeszcze do Komisji techniczno-sportowej pp. dyr. Władysław Cybulskiego, Józefa Cukra i pośła Wojciecha Roja, a do Komisji organizacyjno-propagandowej p. Tadeusza Siemianowskiego.

Następne posiedzenie pełnego Komitetu Imprez Sportowych odbędzie się jak zwykle w poniedziałek 14. X. o godz. 8.30 wieczór.

**„Nasza Orkiestra“ (lista I)**

Dotychczas zadeklarowali:

- P. Bielawa . . . . .
- P. Helm-Pirgo . . . . .
- P. Kiejnowski . . . . .
- P. Seelieb . . . . .
- P. Skibiński . . . . .
- P. Dr. Turowski . . . . .
- P. Winnicki . . . . .
- P. Wróblewski . . . . .
- P. Dr. Żychoń . . . . .

Abonament na

Razem

Ponadto wpłynęło na konto dobrowolnych datków 150 zł. Szczegóły podamy na przyszłym numerze. A. Seelieb

## Andrzej Wiesław Wroceński.

Dnia 26 września b. r. zmarł w Zakopanem Andrzej Wiesław Wroceński, sekretarz Koła Przyjaciół Akademika i Domu Zdrowia „Bratnia Pomoc“ w Zakopanem.

Zmarły nie był znany szerszemu ogółowi społeczeństwa Zakopiańskiego i śmierć jego została głęboko odczuta tylko przez jego przyjaciół, członków Koła P. A. i osoby bliskie Zakopiańskiego Domu Zdrowia „Bratnia Pomoc“ stojące.

A. W. Wroceński, przebywając przez pięć lat w Akademickim Sanatorjum, zapoznał się dokładnie z problemem walki z gruźlicą wśród młodzieży akademickiej i idei tej walki się poświęcił.

W okresie powojennym młodzież akademicka, stanowiąca 30-tysięczną rzeszę, stała się terenem tej straszliwej choroby, jaką jest gruźlica. Małe „Bratniak“ nie mógł tej klęsce mimo wysiłków jego zarządu zaradzić. Setki zgłoszeń chorych akademików, pragnących zbawczym działaniem klimatu zakopiańskiego ocalić młode życie, były załatwiane odmownie z powodu... braku miejsca...

Tragiczne słowa: brak miejsca — stały się dla Wroceńskiego sztandarem propagandy budowy nowego Sanatorjum Akademickiego. Poparty przez Zarząd Domu Zdrowia „Bratnia Pomoc“ i Koło Przyjaciół Akademika, którego sekretarzem został, rozpoczął systematyczną akcję propagandową. Pokoik jego, w którym z powodu ciężkiego stanu zdrowia „urzędował“ w pozycji leżącej, stał się kuźnią odezw, artykułów, ulotek, pism i podań przez niego pisanych lub inspirowanych, które obiegły młodzież akademicką całej Rzeczypospolitej i t. zw. czynniki miarodajne i to w rezultacie stały się jednym z czynników, które spowodowały, że dziś, na tychże stokach Gubałówki, obok dawnego miniaturowego „Bratniaka“, wyrósł szkielet wielkiego „Bratniaka“, nowego, dla 150 chorych przeznaczanego, Sanatorjum Akademickiego!

Zmarły, na kilka godzin przed śmiercią, już prawie w agonii będąc, wykrzywionymi grymasem cierpienia ustami kazał odczytać skierowaną do Koła P. A. korespondencję urzędową. — Taka praca jest bohaterstwem!

Wszyscy znający życie i dzieło Wroceńskiego jedno tylko mają życzenie: aby nikt wymawiający słowa „Sanatorjum Akademickie“ nie zapomniał połączyć tej nazwy z nazwiskiem Wroceńskiego; aby śmierć jego została uznana za stwierdzenie prawdy, że są bohaterstwa głośne, lecz małe, a obok nich są ciche, lecz wielkie.

Zakopane, dnia 28 września 1929.

Mr. Józef Czyściecki.

## Sport w Zakopanem.

**Dzień sportowy młodzieży robotniczej.** W niedzielę, 6 października br., w dniu poświęconym przez P. P. S. młodzieży robotniczej, odbyły się w Zakopanem różne rozgrywki i konkurencje sportowe, jak wyścig kolarski na szosie Zakopane — Morskie Oko i zpowrotem, bieg okrężny i rozgrywki footballowe. Organizacją dnia sportowego młodzieży zajął się tutaj Robotniczy Klub Sportowy „Gewont“, który z zadania wywiązał się rzeczywiście wzorowo. Rozgrywki sportowe rozpoczęły się startem do wyścigu kolarskiego, do którego stanęło 12 kolarzy. Wyścig ten organizowały do spółki R. K. S. „Gewont“ i „Legja“ krakowska. Trasa biegła szosą i wynosiła w obie strony 62 km. Warunki dla wyścigu były nieszczęśliwe, gdyż przeszkadzał silny wiatr, a pozątem w wielu miejscach szosa z powodu zacienienia i wysokiego położenia, była po ostatnim śniegu jeszcze okra i śliska. Z 12-tu zawodników ukończyło wyścig tylko 6-ciu, reszta odpadła z powodu defektu maszyn. Pierwszy przybył do mety w czasie godz. 36 m. Grzesik (Legja), drugi w czasie 2 g. m. Kwinta (Legja), trzeci Kręcisz (Legja) w czasie 2 g. 56 m., czwarty Kolek (Legja), piąty Gąsienica (R. K. S. Gewont), szósty Stasina (Sokół Zakopane). Zanim ukończono wyścig kolarski, rozpoczęła się w międzyczasie Bieg okrężny, do którego stanęło 22-tu zawodników. Trasa tego biegu szła przez Kościuszki od startu przed domem p. Ochotkiej ulicami Krupówki, Zamoyskiego do pom. Chałubińskiego, dalej ul. Chałubińskiego, ul. Słoneczną i Kościuszki do mety u startu i wynosiła 4000 metrów, z czego około dwa tysiące metry biegła szosą, reszta ukończyła 18-tu zawodników, z których pierwszych siedmiu uzyskało następujące rezultaty: Motyka Zdzisław (A. Z. S.) 14 m. 14 s., „Wisła“ Nowy Targ 14'30, Kliszewski (R. K. S. Gewont) 14'33, Motyka Leonard (RKS. Ge-

wont) 14'40, Gabrys („Wisła“ Zakopane) 14'45, Berych (Strzelec Zakopane) 14'50, Górski („Wisła“ Zakopane) 14'53). Po południu odbyły się na boisku R. K. S. Gewont przy ul. Nowotarskiej mecze footballowe. Rozpoczęto przedmeczem między „Wisła“ Zakopane a Gewontem II-gim, który wygrała „Wisła“ w stosunku 4:1, przyczem II-gi zespół piłki nożnej „Gewontu“ mimo przegranej okazał wcale wysoki poziom gry. „Wisła“ zakopiańska okazała się klubem rokującym jak najlepsze widoki na przyszłość. Po ukończeniu tego meczu przystąpiono do właściwej rozgrywki między „Gewontem“ I a reprezentacją Nowego Targu. Mecz ten miał bardzo ładny przebieg i wykazał bardzo dobre walory obu klubów. Mimo zwycięstwa „Gewontu“ 2:1, reprezentacja Nowego Targu przedstawiła się nam znakomicie, a pod względem taktyki i techniki stała wyżej od „Gewontu“. Nie dopisały jej jednak siły fizyczne. W każdym razie wynik na jej niekorzyść, wyrażający się jedną bramką, świadczy bardzo korzystnie o formie tego młodego klubu. Wieczorem tegoż dnia odbyło się w sali teatralnej hotelu „Morskie Oko“ rozdanie nagród, a potem Akademika dla młodzieży robotniczej, połączone z zabawą.

## Kronika.

**Błąd drukarski** zaszedł przy składaniu materiału w ostatnim numerze naszego tygodnika. Zapomniano mianowicie zaznaczyć przy feljetonie Kornela Makuszyńskiego „Monte Gewont“, że jest to przedruk z warszawskiego tygodnika „Świat“, który zamieścił ten artykuł w jednym z numerów wrześniowych.

**III-ci Zjazd Lekarski w Krynicy.** W dniach 4, 5 i 6 stycznia 1930 r. odbędzie się w Krynicy III-ci zjazd lekarski, na którym zgłoszą odczyty: Profesorowie Franke (Lwów), Goer (Lwów), Jezierski (Poznań), Korczyński (Kraków), Radziwiłowicz (Wilno), Docenci Filiński (Warszawa), Klein (Warszawa), Łabendziński (Poznań), Oszacki (Kraków), Sabatowski (Lwów), Wierzuchowski (Warszawa), Doktorzy Blassberg (Kraków), Braun (Kraków), Chwalibogowski (Lwów), Franio (Warszawa), Kmietowicz jun. (Lwów), Kucharski (Poznań), Rejchan (Kraków), Tochowicz (Kraków). Z lekarzy wyżej wymienionych większość ordynuje w różnych polskich uzdrowiskach i zdrojowiskach. Zjazd ma wybitne piętno zjazdu balneologicznego. Przeglądając listę zgłoszonych odczytów i referatów, ze zdziwieniem konstatujemy, że znowu, podobnie jak to było i na zjeździe w Inowrocławiu, niema nazwisk naszych zakopiańskich pp. lekarzy. A przecież obsyłanie tego rodzaju zjazdów i wygłaszanie na nich referatów o znaczeniu leczniczym Zakopanego, leży w pierwszym rzędzie w interesie panów lekarzy. Wyrażamy więc nadzieję, że nasi panowie lekarze naprawią jeszcze błąd, spowodowany najprawdopodobniej przeoczeniem i nie omieszkają skorzystać z nadarzającej się okazji, aby na zjeździe lekarzy w Krynicy zapropagować także i Zakopane.

**Jeszcze odznaczenia PWK. dla Zakopanego.** W podanym w poprzednim numerze naszego tygodnika wykazie osób i instytucji odznaczonych na PWK. w Poznaniu, pominięto z powodu przeoczenia dwa bardzo wybitne odznaczenia Wielkim medalem srebrnym. Odznaczenia te otrzymali pp. Zofja Emanowa, Zakopane, ul. Ogrodowa 6, J. Mrozowski i E. Fajkosz, Zakopane, ul. Krupówki za wyroby artystyczne pamiątek zakopiańskich, jak rzeźby, wyroby skórzane, hafty itp.

**Dalsze likwidowanie szajek złodziejskich.** W poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy dokładne rezultaty pracy tutaj Komisarjatu P. P. w sprawie likwidacji szajki złodziejskiej Fr. Zydronia, dziś podzielić się możemy z naszymi czytelnikami dalszymi rezultatami walki naszej władzy bezpieczeństwa z elementami złodziejskimi. I tak we wtorek w południe aresztowano niejakiego Jana Synowca z przydomkiem „Wisielec“, znanego nałogowego złodzieja-włamywacza i rzemieślnika. Ptaszka tego przydybano w szopie Gąsienicy-Krętego na Antałówce na czułem sam na sam z jego kochanką. Synowiec był już kilkanaście razy krótszem lub dłuższem więzieniem karany za rozliczne kradzieże. Ostatnio siedział w więzieniu w Nowym Sączu ośm miesięcy za cały szereg kradzieży, dokonanych w sezonie zimowym w Zakopanem i wypuszczony został z więzienia w dniu 5 września. Skorzystał zaraz z wolności i przybył w połowie września do Zakopanego, gdzie jednak rozpoznany przez wywiadowców naszego Komisarjatu, został odstawiony bezzwłocznie do Nowego Targu celem odszupasowania go do Świątnik, skąd pochodzi. Niestety szupas ograniczył się tylko do kupienia mu przez magistrat nowotarski biletu kolejowego do Chabówki i puszczania go luzem. Skorzystał z tego Synowiec i powrócił do „ulubionego“ przez niego Zakopanego i tu w dniu 1 października włamał się do domu Agnieszki Blachuta „Matusiak“ na Zubsuchem, gdzie po rozbiciu skrzyni zabrał różnych części garderoby na jakie 700 zł. Kradzież nie udało mu się jednak, gdyż dobrze zorganizowany wywiad doprowadził do aresztowania go zaraz w następnym dniu i odstawienia do sądu.

**Pożar.** W sobotę, 5 paźdz. w godzinach popołudniowych wybuchł na Furmanowej, ponad Szpitalem klimatycznym, niemal na szczycie Gubałówki silny pożar w jednym z gospodarczych zabudowań, który zniszczył je doszczętnie. Akcja ratunkowa straży ogniowej była wielce utrudniona brakiem wody, której na tej wysokości niema poza studniami zupełnie.

**Jeszcze ofiary gór.** Zdawało się, że pora katastrof wysokogórskich narazie przynajmniej minęła, tem bardziej, że liczba ofiar w tym roku jest zbyt wysoka; niestety, ostatnia niedziela powiększyła zastęp ofiar o dwa młode życia. Cudna i pogodna jesień tegoroczna przedłużyła znacznie okres turystyczno-taternicki. Nie roją się już wprawdzie góry i szczyty licznymi rzeszami turystów przejezdnych, korzystają jednak z cudnej pogody mający w czasie jesiennym znacznie więcej czasu — miejscowi. Tak też stało i ostatniej niedzieli, 6 października. Wśród różnych mniejszych i większych grup turystycznych, wybrali się w góry: znakomity nasz narciarz p. Bronisław Czech, wraz z towarzyszymi pp. Jerzym Ustupskim i Józefem Wójcikiem na zdobycie szczytu Zamarłej Turni. Kiedy znaleźli się już na szczycie około godz. 1'30 w południe, zauważyli wspinające się południową ścianą tejże Turni dwie turystki, w których rozpoznały panny Marzenę i Lidę Skotnicówny, córki właścicielki willi przy ul. Kaspruskiej i wdowy po prof. tut. Szkoły Przemysłu drzewnego. Panny Skotnicówny dochodziły już do drugiego, niezmiernie trudnego trawersu. Pierwsza postępowwała panna Lida, która w pewnym momencie odpadła nagle od ściany i runęła w przepaść, pociągając za sobą, związaną z nią liną, siostrę Marzenę. Obie nieszczęśliwe turystki runęły w przepaść 80-metrową. Świadkowie tragedji, p. Bron. Czech i tow. bezzwłocznie udali się ze szczytu na halę Gąsienicową a stąd wraz z bawiacym tam p. Oppenheimem na miejsce katastrofy. Niestety wszelka pomoc okazała się spóźniona, gdyż obie młodzieńce taternicki poniosły śmierć na miejscu. Pomoc znalazła je leżące opodal siebie, zupełnie martwe, związane liną, która pozostała nieuszkodzoną. Wiadomość o strasznej katastrofie przysłała do Zakopanego około godz. 6-jej po południu i wstrząsnęła całym Zakopanem do głębi.

**Koło polsko-włoskie im. Leonardo da Vinci w Zakopanem.** Dnia 4 bm. wiecz. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Koła polsko-włoskiego im. Leonardo da Vinci w Zakopanem, w sali Urzędu Miejskiego.

Przewodniczył wice-burmistrz Zakopanego p. Wojciech Roj.

Najciekawszym punktem zebrania było przemówienie znanej literatki polskiej p. Julji Dickstein-Wieleżyńskiej, prezeski Leonarda w Polsce, która w rzuconym szkicu przedstawiła zasługi Koła dla współżycia dwu narodów: Polski i Włoch.

Zebrani wyłonili z pośród siebie ścisły komitet organizacyjny i nazaczyli następne zebranie na 14 bm. w tejże sali Urzędu Miejskiego.

**Groźny pożar lasu.** We wtorek, 8 bm. w godzinach popołudniowych przy groźnym i silnym wiatrze halnym, wybuchł na szczycie Nosala pożar. Powstał on najprawdopodobniej z niedogaszzonego ogniska po wypaleniu zrębu, które rozdmuchane powiewami wiatru przeobraziło się w niebezpieczeństwo: Natychmiast zorganizowana akcja ratunkowa przez zarząd Jaszczurówki, pozwoliła na stosunkowo szybkie opanowanie żywiołu — mimo to jednak spłonęło przeszło pół morga lasu.

**Nareszcie otrzymamy pożyczkę.** Długie starania i zabiegi zarządu miasta i p. burmistrza Winnickiego uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem — otrzymamy kredyt... Po ostatecznym zaakceptowaniu przez Ministerstwa: Opieki Społecznej, Skarbu i Spraw Wewnętrznych umowy między Państwowym Zakładem Pensyjnym a gminą Zakopane, co do krótkoterminowej (na pięć lat) pożyczki w wysokości 400.000 zł, nic już, poza czczemi formalnościami, jak przeprowadzenie in-tabulacji itp., nie stoi na przeszkodzie w uzyskaniu gotówki, która też w niedługim czasie ma zasilić kasę gminną. Obok tej pożyczki ma jeszcze gmina otrzymać drugą transzę pożyczki długoterminowej, o której już pisaliśmy, z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 150.000 zł — tak, że ogółem uzyskane przez gminę kredyty osiągną kwotę około 700.000 zł, z czego jakie 250.000 zł przeznaczone jest na konwersję różnych bieżących i już zapadłych płatności, a reszta na inwestycje, jak rozbudowę wodociągu i częściową kanalizację. Roboty inwestycyjne zaczną się bezpośrednio po otrzymaniu pierwszych rat pożyczek i jeżeli nie stanie na przeszkodzie, powinny być wykonane jeszcze przed zimą bież. roku.

**Rozbudowa elektrowni.** W tej chwili dobiegają do końca i prawdopodobnie w chwili, gdy numer ten znajdzie się w rękach naszych czytelników, już ukończone zostaną pertraktacje z przedstawicielami Stoczni Gdańskiej w sprawie dostarczenia trzeciego motoru Diesla i rozbudowy elektrowni. Stocznia Gdańska ma przyjąć gminie z pomocą w formie długoterminowego kredytu za dostarczyć się mający motor i nawet przyjąć z częściową pomocą finansową przy rozbudowie gmachu elektrowni. Zabezpieczenie pożyczki i kredytu tego ma być uskutecznione w formie przypuszczenia Stoczni Gdańskiej do podziału zysków z elektrowni. Szczegóły tej transakcji podamy w najbliższym numerze. Jeżeli pertraktacje, które są na najlepszej drodze, rzeczywiście doprowadzą do skutku, zniknie obawa co do ewentualnego braku światła w mieście.

**Osobiste.** W poniedziałek, 7 bm. powrócił z Warszawy po tygodniowym w niej pobycie w sprawach urzędowych p. burmistrz Leopold Winnicki i objął urzędowanie. W Warszawie załatwił p. burmistrz szereg spraw związanych z gospodarką gminy, a przedewszystkiem sprawy kredytów, o których piszemy powyżej.

**Ruch gości.** Tydzień od 1—7 października br. wykazał dzięki cudnej i stałej pogodzie pewne ożywienie frekwencji gości, które objawiło się w stosunku do przeszłego nadwyżką 49 meldunków

i tak w tym samym okresie w roku 1928 biuro meldunkowe wykazało 239 meldunków, w roku bieżącym zaś 288 meldunków. Ogólna nadwyżka meldunków w okresie od 1 kwietnia do 7 paźdz. wynosi 999, co czyni ponad 1500 osób.

**S. p. Czesław Jankowski.** Zmarł w Wilnie znany i popularny poeta, dziennikarz, publicysta i literat śp. Czesław Jankowski. Zmarły należał do licznej grona przyjaciół Zakopanego. Posiadał tu swego czasu własny dom (willa „Dzidka” na Żywcańskim), bywał częstym gościem Zakopanego, a nawet mieszkał w nim przez jakiś czas, pisując stąd bajeczne, tchnące wielkim przywiązaniem do Zakopanego listy i korespondencje do pism wileńskich. Cześć Jego pamięci!

**Dom uzdrowiskowy im. ś. p. majora Idzikowskiego.** Dowiadujemy się, że do departamentu aeronautyki Min. Spraw Wojsk. coraz liczniej napływają składki od instytucji, zrzeszeń i osób prywatnych na uczenie pamięci śp. majora Idzikowskiego. Ostatnio departament ten wystąpił z projektem, aby ze składek tych ufundować w Zakopanem Dom-uzdrowisko im. ś. p. majora Idzikowskiego.

**Sprostowanie.** W numerze 28 „Zakopanego” z dnia 5 b. m. zaszła zasadnicza pomyłka w składaniu nazwiska autora artykułu p. t. „Wśród emigracji góralskiej na Podolu”. Autorem tegoż jest nie p. Majerski Franciszek, a p. dr. Franciszek Pa j e r s k i. Za błąd ten zawiniony przez drukarnie wskutek fałszywego odczytania podpisu, przepraszamy Szanownego autora.

**Echa zgonu Jacka Malczewskiego.** Związek Plastyków w Zakopanem zebrał się w komplecie w dniu 9 bm. w sali swej w Bazarze Polskim na uroczyste żałobne posiedzenie ku uczczeniu wielkopomnej pamięci mistrza Jacka Malczewskiego. Zebranie zagałi prezes Związku p. dyr. Malicki, poświęcając swe przemówienie uczczeniu pamięci wielkiego mistrza, które zebrani wysłuchali stojąc. W związku z żałobą, jaka okryła tym zgonem całą Polskę, a przedewszystkiem świat malarski, uchwalono wysłać depezę kondolencyjną do Rodziny, a osobną do p. Rafała Malczewskiego, syna ś. p. Jacka, a równocześnie członka zakopiańskiego Związku Plastyków, dalej uchwalono przeznaczyć 50 zł zamiast wieńca na cel dobroczynny, do rąk rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a wreszcie urządzić w najbliższym czasie uroczystą Akademię, poświęconą osobie i twórczości Zmarłego.

**Wycieczka dziennikarzy włoskich.** Przez środek i czwartek (9 i 10) bawiła w Zakopanem wycieczka dziennikarzy włoskich, akredytowanych przy Lidze Narodów w Genewie. Wycieczkę przyprawił p. Tobiczek, sekretarz województwa krakowskiego. Uczestnicy wycieczki zamieszkali w „Bristolu” i urządzili wycieczki do Morskiego Oka w Tatrach i do doliny Kościeliskiej.

**Gorąca noc.** Noc z 9 na 10 bm. była rzeczywiście gorącą nocą. Naprzód około godz. 12 w nocy wybuchł w domu p. Krzysia przy Krupówkach ogień od nagromadzonych przy kominię śmieci, który jednak jeszcze przed przybyciem straży pożarnej ugaszono dzięki szybkiej interwencji p. kap. rez. Sojki. Późna zaś nocą, najprawdopodobniej już nad ranem, dokonano zuchwałego włamania się do kancelarii p. rejenta dr. Jasińskiego. Sprawcy, dostawszy się do wnętrza przez okno od podwórza, rozpruli po fachu wewnętrzną kasę żelazną rakiem i zabrali znajdującą się w niej gotówkę w kwocie około 30.000 zł.

~~~~~  
 Jeżeli kochasz Tatry i Zakopane, zostań członkiem Związku Przyjaciół Zakopanego!

## Lista gości

za czas od 2—8 października 1929.

Altmaj Mechej, Czortków, Szpital Klimat.  
 Batory Tomasz, Siersza, Szpital Klimat.  
 Brafman Arjan, Wilno, Sanat. Wojskowe.  
 Banachowa Stanisława, Włódz. Wol., San. Wojsk.  
 Barysowska Adela z s., Janów, Zachęta.  
 Baczowa Gertruda, Katowice, Cieszyńska.  
 Bein Ignacy z z., Warszawa, **Wersal**.  
 Becker Emil, Bielsko, Bristol.  
 Bernstein Piotr z z., Katowice, **Carlton**.  
 Benskówna Aleksandra, Trzebaw, Modrzejów.  
 Binkowski Józef, Warszawa, Sanat. Wojsk.  
 Biske Ryszard z z., Warszawa, **Marilor**.  
 Bielanińska Józefa, Warszawa, Jaworzynka.  
 Bronikowski Józef, Warszawa, Bristol.  
 Borysowska Adela z s., Janów, Zachęta.  
 Brokman Bolesław, Lipsk, Albion.  
 Boryczkówna Janina, Ciecierówka, San. Naucz.  
 Borkowska Stanisława, Warszawa, Albatros.  
 Buki Janusz, Warszawa, Zawory.  
 Ćwikliński Tadeusz, Jawory W., San. Naucz.  
 Ciaputa Władysław, Kraków, Morskie Oko.  
 Cieszyńska Genowefa, Nowogródek, Pol. Dom Zdr.  
 Cienciela G., Krakowskie, Ślązaczka.  
 Cybulski Gustaw z z., Warszawa, Jaworzynka.  
 Chodziecki Stan. z r., Warszawa, Tadzikówka.  
 Chmielewska Anna, Chotajów, Polic. Dom Zdr.  
 Chojecka Marja, Rabszyn, Perelka.  
 Czopkiewiczowa Ludm., Skomielnia, Sanat. Naucz.  
 Czarnik Franciszek z z., Rzeszów, **Radowid**.  
 Croch Adam, Nowy Sącz, Wanda.  
 Czerny Szwarcenberg A. z z., Krak., Wojciechowo.  
 Czaplicki dr. Edward, Kraków, H. Europejski.  
 Draganowa Rozalja, Borysław, Szpital Klimat.  
 Dąbrowski Stanisław, Łódź, Bystre 11.  
 Danczowska Jadwiga z c., Poznań, Jaworzynka.

Dąbrowski Stanisław, Dąbrowa, Sanat. Naucz.  
 Datyner Izak, Warszawa, Albatros.  
 Dąbrowski Henryk, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
 Domińska Janina, Stulsk, Marynówka.  
 Dworakowa Dymnicka Wal., Jasło, Kościeliska 41.  
 Dudek Jan, Luszowice, Szpital Klimat.  
 Dutkiewicz Julian, Poznań, **Radowid**.  
 Dubeltowiczówna Aniela, Kraków, Biały Dworek.  
 Dubowy Erich, Cernauti, Sielanka.  
 Dunikowski Marjan, Wilejka, Pol. Dom Zdr.  
 Duda Dziewicz Zygmunt, Warsz., Warsz. Kasa Ch.  
 Dyganiówna Helena, Moszczenice, St. Polana 6.  
 English Zygfryd, Warszawa, Baszta.  
 Ettingerowa Romana, Warszawa, Bezimienna.  
 Faberowa Marja, Borysław, Szpital Klimat.  
 Flasz Helena, Grudziądz, Kościuszki 1.  
 Fercho Juljusz, Łódź, Jasna.  
 Federowicz Bolesław, Warszawa, Polic. Dom Zdr.  
 Fibiger Irena, Kalisz, Szalas.  
 Ficzkówna Marja, Warszawa, Kryta.  
 Florek Jerzy, Bydgoszcz, Morskie Oko.  
 Grabania Rufin, Drohobycz, Szpital Klimat.  
 Graban Stanisław, Lwów, **Warszawianka**.  
 Gaszewski Jan z z., Warszawa, **Wersal**.  
 Gargulówna Marja, Kraków, Lotos.  
 Głębocka Aldona, Kraków, Krywań.  
 Głębiński Jan, Łódź, Jasna.  
 Grzeniewski Stan. z z., Warsz., Czernichowianka.  
 Głębowiecka Bron., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
 Górski Krzyż, Warszawa, Jagiell., Awentowicz.  
 Gronostajska Alina, Warszawa, Litwinka.  
 Gottnerowa Wanda, Lubelskie, Sanat. Naucz.  
 Grunewald Herbert, Niemcy, Hp. Gewontem.  
 Grynbaum Mauryca, Częstochowa, Morskie Oko.  
 Haese Charlotte M., Niemcy, Hp. Gewontem.  
 Hettmer Walter z z., Kr. Huta, Morskie Oko.  
 Hipsch Sara, Warszawa, Baszta.  
 Hirschel Mozes, Lubaczów, Szpital Klimat.  
 Hochberger Ignacy, Zakopane, Piast.  
 Hoch Edward, Warszawa, Turnia.  
 Hoppe Stanisław, Warszawa, **Warszawianka**.  
 Huniak Kazim., Drohobycz, Szpital Klimat.  
 Iskra Zofja, Rudnik, Szpital Klimat.  
 Ihm Józef, Poznań, Janina.  
 Jaworska Rozalja, Hubicze, Szpital Klimat.  
 Jaroszek Kazimierz, Warszawa, Belladonna.  
 Jaworski Ludwik z z., Lwów, Kuźnice.  
 Jankiewicz Teodora, Warszawa, Morskie Oko.  
 Jankowski Feliks, Łódź, Jasna.  
 Jezierski Włodzimierz, Lublin, Szpital Klimat.  
 Jeżewski Stanisław, Poznań, Morskie Oko.  
 Judt Halina, Warszawa, Albion.  
 Junowicz Jachman z s., Łódź, Wanda.  
 Jurkiewicz Jan, Warszawa, H. Sport.  
 Juzwikowa Katarzyna, Warszawa, Złotogłów.  
 Kapp Stefan, Tomaszów Maz., Wybrana.  
 Kaniszowski Henryk, Warszawa, Bagatela.  
 Kamińska Jadwiga, Bielsko, Cieszyńska.  
 Kamma Bazyl, Krzemieniec, Złotogłów.  
 Kata Józefa, Częstochowa, Astrida.  
 Kraus Karol, Biała, Bristol.  
 Kaliszczak Stanisław, Borki, Modrzejów.  
 Kahane Artur, Lwów, Trzy Róże.  
 Kalembr Bron. z c., Katowice, Cieszyńska.  
 Karpenko Elżbieta, Rudawy, Zawrat.  
 Krawczyk Edward, Łódź, Jasna.  
 Kattauer Jan, Grudziądz, Zacisze.  
 Kamiński Ignacy, Kłeczew, Kościeliska 39.  
 Kahl Jerzy, Katowice, Szpital Klimat.  
 Kaliski Mauryca, Włocławek, Hala Gąsienicowa.  
 Kleinberger dr. Adolf, Kraków, Stochówka.  
 Krzepicki Abram, Łódź, Jasna.  
 Kwelowa Zofja, Bydgoszcz, Oaza.  
 Klingerówna Marja, Sucha, Świetlana.  
 Klimontowa Wiera, Praga, **Januszek**.  
 Kiesler Marjan z z., Lwów, **Kmicic**.  
 Kietlińska Elżbieta, Kraków, Rzymianka.  
 Klinger Roman, Łódź, Jasna.  
 Kwiecińska Helena, Siedlce, Sanat. Naucz.  
 Kornaś Stanisław, Kraków, Hp. Gewontem.  
 Kobiaszwilli Jerzy, Grudziądz, Sanat. Wojsk.  
 Kortasowa Marja, Poznań, Sanat. Wojsk.  
 Kokczyński Stanisław, Szenkowice, Szopenówka.  
 Konowa Noemi z c., Częstochowa, Astrida.  
 Konarzewski Antoni, Lublin, Polic. Dom Zdr.  
 Kohane Artur, Lwów, Trzy Róże.  
 Kochanowski Witold, Wilno, Polic. Dom Zdr.  
 Kozłowski Kazimierz, Warszawa, Kosówka.  
 Kozłowska Jadwiga, Brześć n. B., Sanat. Naucz.  
 Kołasiński Kazimierz, Lwów, Baszta.  
 Kobylski Adam z z., Bielsko, Baszta.  
 Kozłowski Tadeusz, Warszawa, Hp. Gewontem.  
 Knopfowa Józefa, Sokal, Chowanna.  
 Kołaczowska Ewa, Strzeżewice, Zychoniówka.  
 Końca Janina, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
 Kurmanowicz Wojciech, Warszawa, Krzept. 113.  
 Kukliński Zygmunt, Siedlce, Szpital Klimat.  
 Kurowski ks. Anastazy, Orłowo M., Oaza.  
 Kucharczuk Regina, Równe, Sanat. Wojskowe.  
 Kruszyn Franciszek, Poznań, Sanat. Wojsk.  
 Kruszyński Adam, Warszawa, **Marilor**.  
 Kurawska Marja, Romanów, Dom Zdr. SUP.  
 Kurlandówna Jadwiga, Zakopane, Stochówka.  
 Kubrakiewicz Julja, Lwów, Czerwony Krzyż.  
 Kubrakiewicz Wanda, Lwów, Czerw. Krzyż.  
 Kurowska Marja, Romanów, Sanatorjum Naucz.  
 Kubala Jan, Lubelskie, Sanat. Naucz.  
 Kryszczuk Marja, Krzywe, Szpital Klimat.  
 Kryszowski Eugenjusz, Warszawa, Morskie Oko.  
 Lande Stefan Jerzy z z., Łódź, Marynówka.  
 Landau Mauryca, Kozowa, Granit.  
 Leśkiewicz Teodor, Dolina, Polic. Dom Zdrowia.  
 Lewandowski Jerzy, Kraków, Hp. Gewontem.  
 Lipska Eugenia, Łódź, Orawa.  
 Liebert Helena, Toruń, **Marilor**.  
 Lipowa Franciszka, Boguszowice, Szpital Klimat.  
 Lorenc Marta, Krynica, **Warszawianka**.  
 Łyczko Mieczysław, Grodziec, H. Europejski.  
 Łukaszewicz Gabriela, Warszawa, Maryska.  
 Ławciewicz Mieczysław, Warszawa, Morskie Oko.

Marcinkowska Alina, Zakopane, Zorza.  
 Mamon Miecz., N. Wilejka, Sanat. Wojskowe.  
 Marjańska Halina, Poznań, **Januszek**.  
 Malinowski Władysław, Warszawa, Lotos.  
 Markiewiczowa Helena, Sosnowiec, Pol. Dom Zdr.  
 Malkiewicz Tadeusz z z., Katowice, Zychoniówka.  
 Maczewski dr. Przemysław, Poznań, Bank Polski.  
 Martynkówna Marja, Cieszyn, Morskie Oko.  
 Matusiak Waclaw, Łuck, Polic. Dom Zdr.  
 Malczyk Józef, Zakopane, Za Potokiem.  
 Macudoński Władysław, Lwów, Polic. Dom Zdr.  
 Markus Berta, Katowice, Bristol.  
 Manczarski Stefan, Warszawa, Morskie Oko.  
 Matuszewska Paulina, Jasienica, Zacisze.  
 Maciejewski Kazimierz, Wilno, Tadzikówka.  
 Meissner dr. Jan z z., Kraków, Antał., Witkiewicz.  
 Michalewska Olga, Czortków, Szpital Klimat.  
 Michniewicz Teodora, Brześć n. B., Oksza.  
 Miśkiewicz Jadwiga, Lida, Sanat. Wojskowe.  
 Miller Marja, Warszawa, H. Europejski.  
 Mściszewski Grobla Wł. z z., Zoppot, **Marilor**.  
 Mściszewski Grobla Zb. z z., Zoppot, **Marilor**.  
 Mikołaszek Maksymilian, Bielszowice, Ślązaczka.  
 Miecznik Lucjan z r., Warszawskie, Warsz. Kasa.  
 Mossakowska Zofja, Stryj, Złota Pantera.  
 Müller Mauryca, Wieliczka, Dom Zarz. Uzdr.  
 Nannaszwilli Jan, Warszawa, Bohdanówka.  
 Naumienko Jerzy, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.  
 Niepomówna Zdzisława, Kórnik, Zakł. Kórnicki.  
 Niedźwiecki dr. Wiktor z z., Biała Podl., M. Oko.  
 Nowacki Jan, Chrzanów, Szpital Klimat.  
 Nowak Alfred, Bielsko, Bristol.  
 Norowska Eugenia, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
 Nowicki Walenty, Śląsk, Ślązaczka.  
 Okoński dr. Michał z z., Warszawa, Albion.  
 Olczak Marjan, Łódź, Jasna.  
 Okwiak Karol, Śląsk, Ślązaczka.  
 Obercówna Marja, Skala, Sanat. Nauczyc.  
 Pracharczyk Michał, Wyzysk, Szpital Klimat.  
 Pawłowska Jadwiga, Białystok, Sanat. Nauczyc.  
 Paszko Witold, Kraków, Stoneczna.  
 Pałasz Izrael, Będzin, Wanda.  
 Pawlak Aleksander, Łódź, Jasna.  
 Pradowa Stefanja, Pszczyna, Cieszyńska.  
 Pacułówna Bronisława, Kraków, Złotogłów.  
 Pelc Józef Wojc., Król. Huta, Ruczaj.  
 Perlberger Samuel, Kraków, Poraj.  
 Pęczalski Waclaw z z., Warszawa, H. Sport.  
 Pełchatowa Janina, Dmytrowice, Jerzewo.  
 Przesławski Edward, Mraznica, Szpital Klimat.  
 Pierzchała Adam, Łódź, Bank Polski.  
 Piotrowski Konrad, Warszawa, Atlas.  
 Pietrzykowski Ignacy, Łódź, Jasna.  
 Piętrzyński Zygmunt, Łódź, Jasna.  
 Podkowińska Marja, Jastrząb, Szpital Klimat.  
 Procharczyk Michał, Wyzysk, Szpital Klimat.  
 Podgórski Jan z z., Kraków, Mięszowicka.  
 Pszczółkowska Stanisława, Częstochowa, Tatry.  
 Potykowa Otylja, Lutyn, Ogród., Statter.  
 Podolecki Stefan z z., Złoczów, H. Sport.  
 Poszyk Waclaw, Warszawa, Polic. Dom Zdrowia.  
 Polaczek dr. Stanisław, Lwów, Aslanówka.  
 Pokorny Józef, Kraków, **Marilor**.  
 Pyczak Władysław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
 Rapala Ludwik, Nowy Sącz, Szpital Klimat.  
 Radzikówna Janina, Grodno, Warsz. Kasa Ch.  
 Rakowski Henryk, Kamienica, Turnia.  
 Rasińska Aleksandra, Warszawa, Sercanki.  
 Rejmontowa Amalja, Warszawa, Oaza.  
 Rebajnowa Czesława, Warszawa, Dom Zdr. S. U. P.  
 Rotnicka Marja, Poznań, Bank Polski.  
 Roth Karol, Gorlice, Zdrój.  
 Romin Seweryn z z., Warszawa, **Marilor**.  
 Rothert Kazimierz, Gdynia, H. Sport.  
 Rozenbaum Pinkus, Łódź, Jasna.  
 Rozwadowski Włodz. z z., Warszawa, Kaszelew. 5.  
 Rudowski Henryk, Rzeszów, Zdrój.  
 Rubin Abraham, Rzeszów, Zdrój.  
 Rybkówna Leokadja, Warszawa, Włodka.  
 Skracka Jerzy z z., Gdańsk, **Carlton**.  
 Sławiński Zdzisław z z., Warszawa, Bristol.  
 Sławiński Waclaw z z., Warszawa, Bristol.  
 Serafin Benedykt z z., Grodno, Baszta.  
 Święcka Wanda, Kielce, Wojciechowo.  
 Skibiński Władysław, Łysów, Tatry.  
 Sienkiewiczówna Marja, Lwów, **Warszawianka**.  
 Sobieszczański Józef z z., Łódź, Zacisze.  
 Sobolewski Paweł, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
 Sobolewski Bolesław, Jędrzejowce, Jasna.  
 Skowroński Ludwik, Kolbuszowa, Czerw. Krzyż.  
 Sudhoff Jan z z., Lwów, Morskie Oko.  
 Suchecka Zofja, Warszawa, Morskie Oko.  
 Spychałowicz Edmund, Poznań, Bank Polski.  
 Skrzydzak Feliks, Pustelnik, Warsz. Kasa Chor.  
 Syrczek Waclaw, Warszawa, Przystań.  
 Syrop dr. Jakob z z., Kraków, Poraj.  
 Szmidberg Ewelina, Warszawa, Stochówka.  
 Schiff Ozias, Twierdzy, Zdrój.  
 Szawerski Wasyl, Poznań, Janina.  
 Szwarc Salomon z z., Łódź, Wanda.  
 Szenrok Edward, Łódź, Jasna.  
 Szpindler Witold, Warszawa, **Miła**.  
 Szemeszkówna Wiktorja, Poznań, Jaworzynka.  
 Szmidt Waldemar, Katowice, Ślązaczka.  
 Szwarcenberg Czerny A., Kraków, Wojciechowo.  
 Szadzińska Anna, Katowice, Modrzejów.  
 Szymała Ludwik z c., Kochłowice, Ślązaczka.  
 Strelau Feliks, Lwów, **Warszawianka**.  
 Stefański Mieczysław, Brody, Sanat. Wojskowe.  
 Strauchen dr. Chaim z z., Kraków, Granit.  
 Starek Adolf, Lwów, Złota Pantera.  
 Stebnowski Jan, Warszawa, **Marilor**.  
 Stania Marjan, Glinica, Modrzejów.  
 Stołowska Zofja, Warszawa, Zawory.  
 Stróżyński Józef, Rybnik, Czerw. Krzyż.  
 Stączek Stanisław, Kraków, **Warszawianka**.  
 Targowski Józef, Warszawa, Oaza.  
 Tramowski Bolesław, Chojnice, **Maraton**.  
 Tyszycki dr. Zygmunt, Warszawa, H. Europejski.

Telesfor Cyrus, Łódź, Jasna.  
Trojnarówna Katarz., Siemianowice, Paryżanka.  
Tomczyk Franciszek, Łódź, Jasna.  
Tomala Franc., Kostopol, Polic. Dom Zdrowia.  
Tomczak Tomasz, Śląsk, Ślązaczka.  
Truskolaski St. z ż., Warszawa, II. p. Gewontem.  
Tyburski Jan, Szczepków, Sanat. Wojsk.  
Tylbor Ludwik, Warszawa, Morskie Oko.  
Tyski Czesław, Warszawa, Lotos.  
Urbanowa Jadwiga, Kr. Huta, Cieszynianka.  
Urbanik Karol, Zawada, Sanat. Nauczyc.  
Weielert Marta, Warszawa, Jagiell., Axentowicz.  
Winiarski Stefan, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.  
Wilner Hildegard, Katowice, Bristol.  
Willaume Józef, Poznań, Szopenówka.  
Wroński Józef, Skole, Szpital Klimat.  
Wójcicka Helena, Warszawa, Szpital Klimat.  
Wójcik Juljanna, Warszawa, Jagiell., Axentowicz.  
Wodok Gertruda, Kraków, Poraj.  
Wójcicka Wanda, Warszawa, Kasprusie 26.  
Wolanek Wiktorja, Kraków, Marta.  
Woinar Adam, Warszawa, H. Europejski.  
Włodarska Bronisława, Warszawa, Albatros.  
Wydzianka Stefanja, Kraków, Wybrana.  
Zapałowicz Władysław z ż., Katowice, Galarowski.  
Zalewski Stanisław, Łuków, Sanat. Wojskowe.  
Zaborowski Konstanty, Warszawa, Bank Polski.  
Zaleska Róża, Warszawa, Albion.  
Zawadowska Helena, Kraków, **Warszawianka**.  
Zawadzka Marja z s., Warszawa, **Carlton**.  
Zarzycka Paulina, Wólka Lpowa, **Mila**.  
Zieleźnik Jan, Kamienica, Bristol.  
Zimmerman A., Lwów, Baszta.  
Zdrojewski Przemysław, Toruń, **Januszek**.  
Zbroński Jakób, Bindura, Odrodzenie.  
Zbyszewski Alfons, Katowice, Albatros.

Czy prenumerujesz już organ Z. P. Z.  
„ZAKOPANE“?

### ZOFJA EMANOWA

Zakopane, Ogrodowa 6, sklep: Krupówki 20  
(dawniej kiosk p. Zubka)  
poleca własne wyroby ze sukna i ze skóry,  
jak pantofle, serdaczki, torebki damskie,  
portfele, teczki itd. — nagrodzone na PWK.  
w Poznaniu

**Wielkim medalem srebrnym.**

Ponadto wielki wybór wszelkich pamiątek  
zakopiańskich.

### Towarzystwo Akc. Ubezpieczeń „VITA“ w Warszawie

finans. związane z Comp. d'ass. „Union-  
Geneve“ w Genewie

Reprezentacja Oddziału Krakowskiego  
w Zakopanem, ul. Zamoyskiego, willa  
„Marylka“, tel. 262

przeprowadza na najlepszych warunkach  
ubezpieczenia życiowe i posagowe.

### POZNAŃSKO - WARSZAWSKIE TOWARZ. UBEZPIECZEN

Reprezentacja Oddz. krakowskiego w Zako-  
panem, ul. Zamoyskiego, willa „Marylka“  
tel. 262

ubezpiecza na dogodnych warunkach:  
od szkód pożarowych,  
od kradzieży z włamaniem,  
od szkód wodociągowych,  
od szkód przewozowych (transportowych),  
od prawno-cywilnej odpowiedzialności,  
od następstw nieszczęśliwych wypadków,  
samochody od uszkodzenia, rozbicia i praw-  
no-cywilnej odpowiedzialności.

Jeżeli chcesz, aby firmę Twą znano w całym  
świecie — ogłaszaj się w „ZAKOPANEM“.

### Fabryka Kołder, Materaców, Poduszek i Bielizny

## MICHAŁ KUŁAK

Skład główny  
Krak. Przemieście 62

**WARSZAWA**

Fabryka  
ulica Chłodna 29

wykonywa i poleca

**Koldry watowe, puchowe, materace, be-  
ciki, poduszki, wszelkiego rodzaju bie-  
liznę oraz watę, pierze, puch i włosie.**

**Wszelkiego rodzaju łóżka, materace,  
tapczany, urządzenia pościelowe dla  
:-: hoteli, pensjonatów i szpitali. :-:**

Centralny skład na Zakopane i okolicę Składnica Pensjonatów.

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Składnicy Towarowej Właści-  
cieli hoteli, pensjonatów i restauracji w  
Zakopanem, Spółdzielni zarej. z ogr. odp.  
odbędzie się

**dnia 30 października 1929 o godz. 16-tej**  
w pierwszym, względnie o godz. 17-tej w  
drugim i ostatecznym terminie w sali klu-  
bowej restauracji „Morskiego Oka“ w Za-  
kopanem.

### Porządek dzienny:

1) Zagajenie zebrania i odczytanie pro-  
tokółu z poprzedniego Walnego Zgromadze-  
nia. 2) Sprawozdanie z lustracji Związku  
Stow. Zar. i Gosp. 3) Sprawozdanie Dyrek-  
cji za rok 1928-29. 4) Sprawozdanie Rady  
Nadzorczej i wniosek na udzielenie Dyrek-  
cji absolutorjum. 5) Rozdział czystego zys-  
ku. 6) Wybór 4-ch członków Rady Nadzor-  
czej. 7) Zmiany §§ 47 i 50 statutu. 8) Wolne  
wnioski.

Zakopane, 10 października 1929.

### Dyrekcja:

Maksymiljan **Skibiński**, przewodniczący,  
Eleonora **Wierzuchowska**, sekretarz.

### MŁODA, ENERGETYCZNA,

inteligentna osoba z odpowiednią praktyką,  
przyjmie posadę jako samodzielna zarządczyni  
pensjonatu. Blizsza wiadomość w redakcji Tyg.  
„Zakopane“.

## Klasztor na Antałówce.

W dniu 2 sierpnia 1929 r. odbyło się uro-  
czyste poświęcenie nowego domu SS. Urszu-  
lanek w Zakopanem na Antałówce.

Panie i panienki, potrzebujące kuracji, znaj-  
dą serdeczną opiekę oraz wszelkie warunki,  
potrzebne do odzyskania zdrowia.

Prześliczne położenie wśród drzew świer-  
kowych, niemal na szczycie Antałówki.

Urządzenia sanitarne według najnowszych  
wymagań. — Instalacja zimnej i ciepłej wody  
w każdym pokoju. — Opieka lekarska, apteka  
domowa. — Bardzo dobre i obfite pożywienie.  
— Oświetlenie elektryczne. — Telefon. — Ra-  
djo. — Biblioteka — czasopisma itd.

Warunki utrzymania bardzo przystępne.

Informacyj bliższych zasięgnąć można we  
wszystkich klasztorach SS. Urszulanek pol-  
skich.

Dla uczennic uczęszczających do szkół śred-  
nich i powszechnych oraz dla zdrowych pa-  
nienek, potrzebujących powietrza górskiego,  
utrzymują SS. Urszulanki osobne uzdrowisko  
w Zakopanem: Willa św. Urszuli, powyżej  
dworca kolejowego i w Rokicinach Małopol-  
skich koło Rabki, poczta Chabówka stacja  
kolejowa na miejscu).

W Rokicinach na żądanie pomoc w naukach  
i konwersacja franc.

**OGRANICZAJCIE SŁUŻBĘ DOMOWĄ**  
przez wprowadzanie w gospodarstwie  
domowym:

froterek odkurzaczy  
żelazek elektrycznych  
kuchenek, grzejników  
itd. — itd.

Przybory te sprzedaje na raty:  
SKLEP ELEKTROWNI MIEJSKIEJ  
Krupówki, vis a vis Morskiego Oka.

# INFORMATOR

### a) Dział adresowy: Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski“.  
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.  
P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki  
między godz. 10 a 12 przed południem w biurze  
Zarządu Uzdrowiska.

Komisariat Pol. Państw., Rynek.  
Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła  
paraf.

Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w  
Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.

Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.  
Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.

Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrowiska w Za-  
kopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.  
Tatr. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki,  
dworzec P. Tow. Tatr.

Dowództwo Garnizonu, Sanat. Czerw. Krzyża,  
ul. Chramcówki.

Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.  
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok re-  
stauracji Karpowicza.

Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dwo-  
rzec Tatrzański“.

Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubiń-  
skiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.  
Dr. Włodzimierz Jasiński, notarij, Krupówki 39.

Sekretariat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Wit-  
kiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po  
południu (16—18). Tel. 308.

Państwowy nadzór lasów tatrzańskich — inz.  
M. A. Liberak, ul. Chałubińskiego, willa „Libera-  
ków“.

### Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 —  
naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim“.

Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka“  
za pocztą, tel. 407.

Dr. Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul.  
Sienkiewicza, willa „Chochlik“, tel. 417, przyj-  
muje od 4—6 po południu.

Dr. Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr.  
Bachledy Curusia, tel. 404.

Dr. Franciszek Kowalski, Krupówki 26, domu  
Bogdańskiej.

Dr. Stanisław Wierzbicki, Krupówki 18, tel. 245.

### Informator Nowotarski:

Dr. Franciszek Bahr, adwokat w Nowym Targu,  
Rynek, tel. 58.

### b) Dział ogłoszeniowy:

#### Apteki:

„Pod Opatrznością Boską“, ul. Witkiewicza.  
III Apteka, B. Mastowskiego, Chramcówki, tel. 246  
Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem“, F. Tabeau,  
Krupówki, obok Trzaski.

#### Fotograficzne Zakłady:

Kepińska Jadwiga, Krupówki 27, dom Fr. Cu-  
rusia. Przyjmuje roboty amatorskie.  
H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyj-  
muje roboty amatorskie. Skład przyborów.

#### Krawcy:

„Sport“, Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).  
Ludw. Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

#### Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

#### Galanteria, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.  
Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie,  
trykotaż, bielizna, manufaktura), tel. 427.

#### Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Bazar „Pod Górale“, Krupówki 49 (Instrumenty  
muzyczne).

„Teoptyg“, M. Wojnar i Ska, Optyk, Krupów-  
ki 55, vis a vis rest. Karpowicza.

Pracownia art. rzeźb. T. Wieczorka, ul. Ja-  
giellońska, Willa „Szopenówka“.

#### Maszyny do pisania i szycia.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

#### Rowery i przybory.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

#### Artykuły wodociągowe.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

#### Żarówki elektryczne i baterje.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

#### Restauracje.

Restauracja Mieszczńska, St. Bielatowicz, ul.  
Zamoyskiego, obok Składnicy Towarowej.

#### Opony samochodowe.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

#### Biura sprzedaży wil i parcel:

T Siemianowski, obok poczty, tel. 327.  
J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

#### Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki  
— własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

#### Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-iej stronie 60 gr,  
w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy  
ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

#### Prenumerata.

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych uprasza  
się przekazywać prenumeratę przez P. K. O. Kra-  
ków, Nr. konta 409.650.